

Kilka słów o tzw. „Dezyderacie” i „Liście alkoholika”

Komitet ds. Literatury dostaje bardzo dużo pytań od grup dotyczących drukowania „Listu alkoholika” i tzw. „Dezyderaty”. Jeśli chodzi o „List alkoholika” to jest to fragment naszej literatury LAK pt.: „Trzy spojrzenia na Al-Anon...” i będzie drukowany. Natomiast tzw. „Dezyderata” to nie jest nasza literatura. Jeśli będziemy ją drukować to złamiemy prawa autorskie do tekstu i jednocześnie dopuścimy do używania literatury spoza naszej wspólnoty.

Aby wyjaśnić o co chodzi, przedstawiamy kilka informacji dotyczących tego niezwykłego utworu. Tytuł „Dezyderata” to, uwaga, liczba mnoga, pochodząca z języka łacińskiego (a oznacza: upragnione, pożądane, zalecone). Dlatego powinno się mówić te „Dezyderata”, o „Dezyderatach” itd., a nie o „Dezyderacie”. Zwykle jest on podpisany mniej więcej tak: „znaleziono w starym kościele Św. Pawła w Baltimore, w roku 1692”. Tymczasem jest to wiersz Maxa Ehrmanna napisany i wydany w roku 1927. Max Erhmann był amerykańskim poetą, dramaturgiem, pisarzem oraz prawnikiem. Zmarł w 1945 roku. Co ciekawe bardzo szybko „Dezyderata” zaczęły krążyć, jako utwór anonimowy, po całym świecie. Wielu ludziom pomagają one przejść przez życie, są podporą i drogowskazem. To bardzo piękny utwór, wiele z nas korzysta z niego na swojej ścieżce do zdrowia. Drukowaliśmy go i często używaliśmy na mityngach. Jednak z biegiem czasu nasze sumienie kształtuje się, a my uczymy się żyć programem Dwunastu Stopni i Dwunastu Tradycji na co dzień. I nie możemy świadomie łamać praw autorskich do jakiegokolwiek utworu (dotyczy to także i „Reksia”, który posiada swego autora). Jeśli komuś pomaga czytanie „Dezyderat” może przerabiać ten tekst prywatnie, w domu. Anonimowi Alkoholicy także zrezygnowali z druku „Dezyderat”...